

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca: SSA Anna Cesarz

Sędziowie: SA Wiesława Kuberska

SO (del.) Rafał Maciejewski

Protokolant: sekr. sąd. Ewelina Stępień

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko J. W.

o zachowek

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 19 października 2017 r. sygn. akt II C 1307/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1, 1b, 2, 3, 4a i 4b w ten tylko sposób, że:

A. w punkcie 1 podwyższa zasądzoną należność z kwoty 27.426,75 zł do kwoty 29.400 (dwadzieścia dziewięć tysięcy czterysta) zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od 17 stycznia 2017 r. do dnia 19 października 2017 r. rozkładając płatność tej kwoty na 36 (trzydzieści sześć) następujących rat:

B. w punkcie 1 b: 13 (trzynaście) kolejnych rat miesięcznych po 760 (siedemset sześćdziesiąt) zł każda oraz 22 (dwadzieścia dwie) kolejne raty po 845 (osiemset czterdzieści pięć) zł każda i ostatnia trzydziesta szоста rata w kwocie 863,25 (osiemset sześćdziesiąt trzy i 25/100) zł, płatnych do dziesiątego dnia każdego miesiąca poczynając od grudnia 2018 r., z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku przekroczenia terminu płatności którejkolwiek z rat,

C. w punkcie 3: znosi między stronami koszty procesu,

D. punktowi 4 nadaje treść: „nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi od J. W. kwotę 1.786,74 (tysiąc siedemset osiemdziesiąt sześć i 74/100) zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych i nie obciąża J. S. nieuiszczonymi kosztami sądowymi;”;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od J. W. na rzecz J. S. kwotę 1.666 (tysiąc sześćset sześćdziesiąt sześć) zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 19 października 2017r. Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa J. S. przeciwko J. W. o zachówek zasądził od J. W. na rzecz J. S. 27.426,75 zł rozkładając płatność tej kwoty na 36 określonych w pkt a i b rat; oddalił powództwo w pozostałej części; zasądził od J. S. na rzecz J. W. 307 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych: od J. S., z zasądzonych na jej rzecz roszczenia, 3.575,40 zł, a od J. W. 1.842,00 zł.

Powyższe orzeczenie poprzedziły następujące ustalenia faktyczne:

Z. W. zmarła 13 lutego 2014 roku, spadek po niej nabyły na podstawie ustawy dzieci J. W. i J. S. w częściach równych.

Z. W. zamieszkiwała z rodziną J. W., z którą prowadziła wspólne gospodarstwo domowe. Spadkodawczyni zmarła w wieku 103 lat; od około dziewięćdziesiątego roku życia wymagała stałej opieki i pomocy we wszystkich czynnościach ze względu na stan zdrowia i niesprawność. Przez ostatnie lata Z. W. była osobą niewidzącą. Pomoc tę świadczyła rodzina pozwanego. W związku z tym pozwany nie mógł nawet samodzielnie wyjeżdżać na urlopy. Spadkobierczyni nie była w tym okresie zostawiana sama; rodzina pozwanego nie korzystała także z pomocy innych osób. Powódka odwiedzała matkę przeciętnie raz w miesiącu; nigdy nie oferowała bratu swojej pomocy przy opiece nad matką. Powódka przywoziła matce żywność ze sklepu, który prowadziła. Przez ostatnie trzy lata życia Z. W. pobierała emeryturę w wysokości ponad 3100 zł miesięcznie. Pieniądze wpływały na konto w Banku (...) pobierała całą kwotę jednorazowo u listonosza. Spadkodawczyni przekazywała pewne kwoty na swoje utrzymanie żonie pozwanego, która nimi gospodarowała. Resztą pieniędzy Z. W. rozporządzała sama, czyniąc częste drobne darowizny na rzecz najbliższych. Spadkodawczyni sfinansowała też wesele wnuczki przekazując na ten cel około 3000 zł.

J. S. pracowała siedem dni w tygodniu. Poza tym sprawowała opiekę nad mężem, który chorował od kilkunastu lat. Sytuacja ta uniemożliwiała powódce częstsze odwiedziny u matki lub zapewnienie jej opieki we własnym zakresie. Za życia Z. W. strony nie były skonfliktowane.

W chwili śmierci Z. W. nie pozostawiła żadnego majątku, ani oszczędności.

18 stycznia 1994 roku Z. W. darowała J. W. i jego żonie T. W. nieruchomości rolną położoną w K., o obszarze 4 ha 20 arów 78 m². W chwili dokonania tej czynności na nieruchomości znajdował się stary budynek mieszkalny dwuizbowy, murowana obora i drewniana stodoła. Dom pochodził sprzed II W. Światowej i pierwotnie miał dach kryty strzechą. W 1975 roku pokrycie zostało wymienione na istniejące do chwili darowizny. Do 1994 roku w budynku mieszkalnym nie były wykonywane inne remonty. Oborę i stodołę postawił ojciec stron już po wojnie; one również nie były remontowane do 1994 roku. Obdarowani ustanowili na tej nieruchomości dożywotnią służebność osobistą mieszkania na rzecz darczyńcy, obejmującą cały budynek mieszkalny.

Uwzględniając stan nieruchomości z daty darowizny oraz jej przeznaczenie i położenie na terenach przeznaczonych wówczas pod uprawy rolne, wartość rynkowa tej nieruchomości według cen aktualnych wynosi 248.000 zł. Wartość służebności osobistej, ustanowionej na rzecz Z. W. w 1994 roku wynosi 12.800 zł.

W 2002 roku powód z żoną przepisali całą nieruchomość na córkę M. W., która ustanowiła służebność osobistą na rzecz rodziców, polegającą na prawie dożywotniego bezpłatnego zamieszkiwania w budynku mieszkalnym oraz korzystania z podwórka i zabudowań gospodarczych. Strony umowy określiły wartość darowizny na 30.000 zł, zaś ograniczonego prawa rzeczowego ustanowionego na rzecz małżonków W. na 6.000 zł.

W związku z pogrzebem Z. W. rodzina pozwanego poniosła następujące wydatki: trumna wraz z przewozem i obsługą pogrzebu – 2.160 zł, formalności związane z pogrzebem i wykonaniem nagrobka – 2.400 zł, wystawienie nagrobka 8.800 zł z tym, że został on wykonany dla trzech osób spoczywających w tym grobie, oraz konsolacja – 4.400

zł. Uroczystość została zorganizowana w S. OSP w K. i zgodnie z tradycją obowiązującą w miejscowości, w której mieszkała zmarła zaproszono na nią wszystkich uczestników pogrzebu. Część tych kosztów została pokryta z zasiłku pogrzebowego wypłaconego pozwanemu w wysokości 4.000 zł.

J. W. utrzymuje się z emerytury w wysokości 1.660 zł netto miesięcznie; żona pozwanego pobiera emeryturę w wysokości 1.440,00 zł netto miesięcznie. Małżonkowie wydają około 500 zł miesięcznie na leki w związku z cukrzycą, na którą choruje T. W. oraz chorobą prostaty i stawów, na które cierpi pozwany.

Ustalając wartość nieruchomości będącej przedmiotem darowizny dokonanej przez spadkodawczynię na rzecz pozwanego, Sąd przyjął pierwszy wariant zawarty w podstawowej opinii pisemnej biegłej E. R.. Wariant drugi przedstawiony w opinii uzupełniającej oparty był na założeniu, iż w dacie darowizny stan techniczny zabudowań był dobry. Przyjęcie takiego założenia wynikało wyłącznie z zastrzeżeń zgłoszonych do opinii podstawowej przez stronę powodową, natomiast nie zostało poparte żadnymi dowodami przedstawionymi w sprawie. Z zeznań pozwanego, znajdujących potwierdzenie w opinii biegłej wynikało natomiast, że zabudowania na nieruchomości były kilkudziesięcioletnie i w złym stanie technicznym. Z drugiej strony powódka nie przedstawiła żadnych dowodów na potwierdzenie odmiennych ustaleń.

W rozważaniach Sąd Okręgowy uznał powództwo za usprawiedliwione co do zasady na podstawie art. 991 § 2 w zw. z § 1 k.c. gdyż w chwili śmierci Z. W. nie posiadała żadnego majątku.

Sąd rozważał zasadność powództwa z punktu widzenia art. 5 kc i nie dopatrywał się po stronie J. S. nadużycia prawa podmiotowego, ani sprzeczności zgłoszonego roszczenia z zasadami współzycia społecznego. Oceniając tę kwestię Sąd zaznaczył, że sama instytucja zachowku ma oparcie w zasadach współzycia społecznego i jej istotą jest zapewnienie spadkodawcy ustawowemu należącemu do kręgu najbliższej rodziny zmarłego, uzyskania pewnego minimum majątku pozostawionego przez spadkodawcę, niezależnie od jego woli, a nawet wbrew jego woli, zgodnie z pierwotnymi ideami prawa spadkowego. Chodzi zatem o ochronę bezpośrednich spadkobierców ustawowych przed pokrzywdzeniem ze strony spadkodawcy. W takim ujęciu, zachówek jest prawną formą realizacji zobowiązań moralnych spoczywających na spadkobiercy wobec najbliższych członków jego rodziny. W tej sytuacji o naruszeniu art. 5 kc może być mowa jedynie w przypadkach wyjątkowych, np. w sytuacjach skrajnie rażącego negatywnego zachowania uprawnionego względem spadkodawcy albo tak drastycznie złej sytuacji zobowiązanego, że wykonanie przez uprawnionego do zachowku jego praw naraziłoby zobowiązanego na skrajny niedostatek bądź wręcz niesprawiedliwość.

W ocenie Sądu okoliczności, na które powołał się pozwany w tej sprawie nie należą tej kategorii. Sąd zaznaczył, że relacje między powódką i jej matką były poprawne, a to, że J. S. nie angażowała się w opiekę nad Z. W. jest po części usprawiedliwione przez sytuację zawodową i życiową, a po części przez fakt, że pozwany i jego rodzina wykonywali taką opiekę, a więc spadkodawczyni nie była pozostawiona sama sobie. Sąd podkreślił również, że działania rodziny J. W., chociaż wykraczały poza obowiązki wynikające z ustanowionej na rzecz Z. W. służebności, można traktować jako wypełnienie moralnych zobowiązań obdarowanych wobec darczyńcy. Sąd uznał też, że realizacja prawa powódki nie będzie skutkowałą szczególnymi skutkami ekonomicznymi po stronie zobowiązanego zwłaszcza, że wyliczona kwota zachowku nie jest tak duża, jak spodziewała się tego powódka, zaś interes ekonomiczny pozwanego może być zabezpieczony poprzez zastosowanie art. 320 k.p.c.

Sąd nie podzielił stanowiska strony pozwanej, zgodnie z którym J. W. jako obdarowany jest zwolniony z obowiązku zaspokojenia roszczenia siostry na podstawie art. 1000 § 1 k.c. zdanie drugie, ponieważ wyzbył się przedmiotu darowizny na długo przed śmiercią matki i nie jest w związku z tym wzbogacony. Sąd nie wykluczył przy tym możliwości zastosowania tego przepisu do obdarowanego, który jest jednocześnie spadkobiercą ustawowym, jednakże podkreślił, że w przypadku takich osób zaostreniu ulega ocena elementu wyzbycia się korzyści w kontekście art. 409 kc. Przepis ten ma zastosowanie zarówno przy ocenie, czy obdarowany spadkobierca jest jeszcze wzbogacony, jak i do oceny czy wyzbywając się przedmiotu darowizny powinien być liczyć się z obowiązkiem zaspokojenia uprawnionych do zachowku.

W tym pierwszym aspekcie Sąd zaznaczył, że otrzymując darowiznę od pozwanego i jego żony, M. S. (primo voto W.) ustanowiła na rzecz darczyńców służebność osobistą polegającą na prawie dożywotniego bezpłatnego zamieszkiwania w budynku mieszkalnym oraz korzystania z budynków gospodarczych i podwórka. Same strony tej czynności określiły skapitalizowaną wartość tego prawa na 6.000 zł, przy określeniu wartości przedmiotu darowizny na 30.000 zł. Zatem Sąd uznał, że nie została spełniona przesłanka w postaci braku wzbogacenia po stronie pozwanego w ogóle, ponieważ po zawarciu umowy z 2002 roku w jego majątku nadal pozostało pewne przysporzenie mające swoje źródło w darowiznie z 1994 roku.

Sąd podniósł także, że określona w umowie darowizny z 2002 roku wartość ograniczonego prawa rzeczowego nie odpowiada rzeczywistej wartości, co wynika z opinii biegłej E. R.. Biegła wyceniła co prawda służebność ustanowioną na rzecz Z. W. w 1994 roku, jednakże nie ma przeszkód, aby wycenę tę zastosować do podobnego w swej treści prawa ustanowionego na rzecz pozwanego i jego żony osiem lat później, skoro obciąża ono ten sam przedmiot a oszacowania dokonano według cen aktualnych. Zatem skapitalizowana wartość służebności ustanowionej na rzecz małżonków W. w 2002 roku wynosi co najmniej 12.800 zł i to tylko w zakresie prawa dożywotniego, nieodpłatnego zamieszkiwania z budynku mieszkalnym. Służebność ustanowiona na rzecz pozwanego ma jednak większy zakres, niż ten, który przysługiwała Z. W., ponieważ obejmuje także prawo do korzystania z budynków gospodarczych i podwórka. Tym samym jej wartość przewyższa wskazaną wyżej kwotę.

Sąd argumentował dalej, że nawet jeżeli wartość wzbogacenia pozwanego jest znacznie niższa, niż kwota zachowku należnego powódce, nie uzasadnia to ograniczenia odpowiedzialności J. W. na podstawie art. 1000 § 1 kc zdanie drugie, albowiem w chwili wyzbycia się przedmiotu darowizny pozwany powinien był liczyć się z roszczeniem powódki, a więc obowiązkiem wydania części uzyskanej w 1994 roku korzyści. Sąd stanął na stanowisku, że będąc spadkobiercą ustawowym żyjącym cały czas razem ze spadkodawczynią, pozwany musiał mieć świadomość jej stanu majątkowego po dokonaniu darowizny. W ocenie Sądu bez wątplenia wiedział też, że oprócz niego i siostry nie ma innych osób uprawnionych do dziedziczenia z ustawy. Natomiast okoliczność, że rozporządzenie przedmiotem przysporzenia nastąpiło 12 lat przed śmiercią spadkodawczyni jest bez znaczenia. Dla określenia powinności liczenia się z obowiązkiem zwrotu korzyści, o którym mowa w art. 409 kc, istotny jest bowiem moment dokonania czynności rozporządzającej przez wzbogaconego, a nie chwila, w której powstaje roszczenie o taki zwrot. Z tego względu obojętne jest, czy spadkodawczyni zmarła dwanaście lat czy dwa miesiące po przekazaniu nieruchomości córce pozwanego.

Przy obliczaniu czystej wartości spadku wartość darowanej nieruchomości według jej stanu z 1994 roku oraz aktualnych cen Sąd pomniejszył o wartość służebności, którą nieruchomość została obciążona w chwili darowizny. W ten sposób aktywna wartość tej nieruchomości obliczył na 235.200 zł.

Ponieważ darowizna poczyniona przez spadkodawczynię nie określała udziałów obdarowanych Sąd uznał, że były one równe - stosownie do zasady wyrażonej w art. 43 § 1 kro, zatem pozwanemu przypadła połowa. Wobec tego wartość aktywów spadkowych wynosi 117.600 zł.

Na długi spadkowe składają się koszty, które pozwany poniósł w związku z pogrzebem matki, stosownie do art. 922 § 3 kc. Sąd uznał, że koszty te obejmują: zakup trumny i opłacenie przewozu oraz usług pogrzebowych – 2.160 zł, opłacenie formalności na cmentarzu – 2.400,00 zł oraz trzecią część kosztów nagrobka wystawionego dla trojga zmarłych – 2.933. Ponieważ zgodnie ze zwyczajem obowiązujący w naszym społeczeństwie rodzina zmarłego organizuje poczęstunek dla gości pogrzebowych, tzw. konsolację, jej koszt w wysokości 4.400,00 zł również Sąd Okręgowy zaliczył do długów spadkowych. Zatem całość kosztów związanych z pochówkiem zmarłej i uzasadnionych ze względu na panujące obyczaje, wyniosła 11.893 zł, z tym, że 4.000 zł zostało pokryte z zasiłku pogrzebowego otrzymanego przez pozwanego. Wysokość długów spadkowych zamyka się zatem kwotą 7.893,00 zł, co oznacza, że czysta wartość spadku obliczona na podstawie art. 922 kc to 109.707 zł.

Ponieważ zmarła pozostawiła dwoje spadkobierców ustawowych dziedziczących w częściach równych, zaś powódka nie spełnia kryteriów uprawniających do zachowku w podwyższonej wysokości, Sąd Okręgowy uznał, że należy J.

S. zachówek stanowi równowartość czwartej części czystej wartości spadku, czyli 27.426,75 zł i w takiej powództwo uwzględnił.

Biorąc pod uwagę wiek pozwanego oraz jego sytuację majątkową i uzyskiwane dochody, Sąd uznał za uzasadniony wniosek o rozłożenie zasądzzonego świadczenia na 35 rat. Ich wysokość nie przekracza połowy świadczenia emerytalnego uzyskiwanego przez zobowiązanego, co umożliwi realizację spłaty bez nadmiernego pogorszenia sytuacji życiowej pozwanego i jego żony. Z drugiej strony ustalony termin spłaty nie jest na tyle długi, aby czynił całe świadczenie bezwartościowym dla uprawnionej.

W kwestii odsetek Sąd podzielił stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 7 maja 2014 roku, wydanym w sprawie I ACa 1397/13, i zasądził je od daty wyrokowania.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc rozdzielając je proporcjonalnie do stopnia w jakim powództwo zostało uwzględnione (34,28%).

Według tej samej zasady obciążono strony nieopłaconymi kosztami sądowymi na podstawie art. 113 uksc.

Powyzsze orzeczenie zaskarżyła apelacją powódka w części oddalającej powództwo ponad kwotę 27.426,75 zł do kwoty 35.400 zł, tj. co do kwoty 7.973,25 zł; w zakresie rozłożenia zasądzzonego powódce świadczenia na raty; w części oddalającej powództwo co do odsetek za opóźnienie od świadczenia głównego liczonych od dnia 3 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty; w zakresie rozstrzygnięcia o nieuiszczonych kosztach sądowych (pkt. 4. wyroku) oraz o kosztach procesu (pkt. 3 wyroku) zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, a to przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) sprzeczne z materiałem dowodowym ustalenie, że na substrat zachowku po Z. W. zaliczyć należy długi spadkowe w wysokości 7.893 (siedem tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt trzy) zł podczas, gdy z zeznań T. W. wynika, że z pieniędzy, które przed śmiercią oddała jej spadkodawczyni postawiła pomnik, wyprawiła pogrzeb i konsolację, co powinno skutkować ustaleniem, iż na substrat zachowku nie składały się długi spadkowe;

b) brak należytej kontroli dowodu z opinii biegłej z zakresu szacowania nieruchomości i ustalenie, iż wartość darowanej pozwanemu nieruchomości wynosi 248.000 (dwieście czterdzieści osiem tysięcy) zł podczas, gdy z opinii uzupełniającej wykonanej z wykluczeniem nieruchomości niepodobnej do szacowanej pod względem stanu budynków wynika, że wartość ta wynosi 296.000 (dwieście dziewięćdziesiąt sześć tysięcy) zł;

c) sprzeczne z materiałem dowodowym ustalenie, iż dobry stan zabudowań w chwili darowizny wynika wyłącznie z zastrzeżeń do opinii strony powodowej podczas, gdy powódka oświadczyła toku oględzin nieruchomości przy obecności pozwanego, który nie oponował co do tego twierdzenia, iż nieruchomość była funkcjonującym gospodarstwem rolnym, „była w dobrym stanie i nadawała się do zamieszkania”;

d) sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania przyjęcie, iż słaby stan techniczny zabudowań w chwili opiniowania przez biegłą wiązać należy z równie słabym stanem w dniu dokonania darowizny, tj. 22 lata wcześniej, pomimo braku istotnych prac remontowych w tym okresie i oceny biegłej, iż stan w chwili darowizny był „prawdopodobnie w stanie do użytkowania” (str. 1 protokołu oględzin).

2. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 320 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i rozłożenie świadczenia należnego powódce na 35 rat pomimo, że dla powódki skutkuje to pozbawieniem wartości gospodarczej całego świadczenia zważywszy, że każdorazowa część świadczenia wynosi zaledwie 760 zł, a pozwany zdawał sobie sprawę co najmniej od 2013 r., a powinien był mieć taką świadomość już w 1994 r., iż zobowiązany będzie zaspokoić w przyszłości roszczenie powódki i wyzbył się pod tytułem darmym wartościowej nieruchomości;

b) art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. poprzez zasądzenie odsetek liczonych od daty wyrokowania podczas, gdy roszczenie o zachowek jako roszczenie pieniężne i bezterminowe staje się wymagalne w związku z wezwaniem dłużnika do spełnienia świadczenia.

3. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, a to przepisu art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz art. 102 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie, pomimo tego, że charakter i okoliczności sprawy uzasadniają rozstrzygnięcie o nieuiszczonych kosztach sądowych i kosztach procesu na zasadzie słuszności i nieobciążanie powódki tymi kosztami.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę wyroku poprzez podwyższenie zasądzonego na rzecz powódki świadczenia z tytułu zachowku do kwoty 35.400 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 3 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty; uchylenie zawartego w pkt. 1 wyroku rozstrzygnięcia w zakresie rozłożenia świadczenia na raty; nieobciążanie powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi oraz kosztami procesu oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego przed Sądem II instancji, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest częściowo zasadna.

Mianowicie nie było podstaw w tym przypadku do zaliczenia na zasadzie art. 922 § 2 k.c. do długów spadkowych kosztów pogrzebu Z. W..

Co do zasady, w obrębie pojęcia długi spadkowe rozróżnia się dwie zasadnicze grupy obowiązków ciążących na spadkobiercach: pierwsza, to obowiązek majątkowy ciążący wcześniej na spadkodawcy, który nie wygasł w chwili śmierci zobowiązanego, lecz przeszedł na jego następcę prawnego, druga - to powstałe obowiązki związane ze spadkobranie, które nie ciążyły uprzednio na spadkodawcy natomiast obciążają spadkobiercę. W ramach drugiej grupy długów mieszczą się między innymi obowiązki związane ze śmiercią spadkodawcy i otwarciem spadku. Chodzi tu o koszty pogrzebu, wynagrodzenie wykonawcy testamentu, koszty sporządzenia spisu inwentarza itp.

Koszty pogrzebu należy zatem potraktować jako dług spadkowy, podlegający zaliczeniu na substrat zachowku, jeśli zostały poniesione przez któregoś ze spadkobierców. W niniejszej sprawie po pierwsze faktury dokumentujące koszty pogrzebu Z. W. wystawione są na T. W. - żonę pozwanego J. W., która nie jest spadkobiercą po Z. W., a poza tym z zeznań tego świadka wynikało, że co prawda po śmierci teściowej nie zostało żadnych pieniędzy, ale teściowa oddała jej pieniądze za życia. Z tego co zostało postawiła pomnik, zrobiła pogrzeb, urządziła konsolację. Jak zeznała dalej T. W. „te pieniądze wystarczyły na te rzeczy, które wymieniłam”.

Zatem rację ma apelujący, że Sąd oceniając zeznania T. W. naruszył art. 233 § 1 k.p.c. i niewłaściwie potraktował kwotę 7.893 zł stanowiącą koszt pogrzebu, ale pokrytą ze środków spadkodawczyni, jako dług spadkowy podlegający zaliczeniu na substrat zachowku. Odliczenie to należało więc wyeliminować.

Należy też podzielić zarzut apelującej, co do naruszenia art. 455 k.c. w związku z art. 481 § 1 k.c.

Roszczenie o zachowek staje się wymagalne według ogólnych reguł wskazanych w art. 455 k.c. Natura prawna długu z tytułu zachowku nie różni się zasadniczo od innych długów spadkowych, o jakich mowa w art. 922 § 3 k.c., z tym jedynie, że w sposób odmienny ustawodawca ukształtował zakres odpowiedzialności, co wynika z treści przepisu art. 1000 § 2 k.c. W tej sytuacji wymagalność tego długu wynika z zasad ogólnych, zawartych w art. 455 k.c. (tak SA w Łodzi z dnia 27.02.2013r, I ACa 1156/12, LEX nr 1289499).

Odnośnie do zarzutu naruszenia art. 481 § 1 i 2 k.c. nie można podzielić stanowiska, według którego odsetki od uwzględnionego roszczenia o zachowek należą się zawsze od dnia wyrokowania. Należy mieć na uwadze, że roszczenie o zachowek jest od początku długiem pieniężnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 1999 r., I CKN 248/98, Lex nr 898244). Przepisy nie określają terminu wymagalności roszczenia z tytułu zachowku, wobec

czego powinno ono zostać spełnione przez zobowiązanego, zgodnie z art. 455 k.c., niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego do zachowku. Ustalenie jego wysokości w postępowaniu na podstawie cen obowiązujących w chwili wyrokowania (por. uchwała w składzie siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, zasada prawna, z dnia 26 marca 1985 r., III CZP 75/84, OSNC 1985, Nr 10, poz. 147, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 maja 2005 r., Lex nr 180835 oraz z dnia 4 lipca 2012 r., I CSK 599/11, Lex nr 1218157, nadto art. 995 k.c.) nie przesądza o tym, że w każdym przypadku, od tej daty dopiero będą dopiero przysługiwały odsetki na rzecz uprawnionego. W związku ze stabilizacją stosunków ekonomicznych, odsetki ustawowe pełnią w mniejszym niż dawniej - w okresie transformacji i niestabilności cen - funkcję waloryzacyjną, a w większym stopniu funkcję swego rodzaju zryczałtowanego wynagrodzenia za korzystanie przez dłużnika ze środków pieniężnych należnych wierzycielowi oraz funkcję motywującą dłużnika do spełnienia świadczenia pieniężnego. Sama waloryzacja świadczenia pieniężnego dokonywana przez sąd w ramach ustalania wysokości roszczenia o zachówek, według cen obowiązujących w chwili wyrokowania, nie pozwala na uwzględnienie wszystkich negatywnych konsekwencji, jakie poniósł wierzyciel przez czas, gdy nie mógł korzystać z przysługującej mu od zobowiązanego z tytułu zachowku sumy pieniężnej. Niekiedy w okresie wyrokowania ceny, stanowiące podstawę ustalenia wysokości roszczenia z tytułu zachowku, nie są wyższe, a niekiedy nawet są niższe niż w chwili wezwania zobowiązanego do zapłaty zachowku. Prowadzi to do wniosku, że termin, od którego zobowiązany z tytułu zachowku popadł w stan opóźnienia - warunkujący zasądzenie odsetek ustawowych - należy ustalić indywidualnie z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy. O stanie opóźnienia można mówić wówczas, gdy zobowiązany znał już wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające mu racjonalnie ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia z tytułu zachowku. Może to być więc nastąpić także w dacie poprzedzającej chwilę wyrokowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., II CSK 178/10, Lex nr 942800) – (tak SN w wyroku z 7.02.2013r., (...)).

W niniejszej sprawie powódka dochodziła zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od upływu 14 dni od wezwania pozwanego do zapłaty kwoty zachowku, tj. od 3 czerwca 2015r., czyli jeszcze przed wniesieniem pozwu. Tymczasem nawet sama apelująca motywując w apelacji żądanie nieobciążania jej kosztami sądowymi stwierdziła, że „charakter roszczenia był trudny do oszacowania w momencie wytaczania powództwa”. Należało zatem przyjąć, że okoliczności pozwalające na racjonalną ocenę zasadności i wysokości roszczenia z tytułu zachowku były znane z momentem sporządzenia i doręczenia stronom opinii biegłej sądowej, która dokonała oszacowania nieruchomości będącej przedmiotem darowizny spadkodawczyni uczynionej na rzecz małżonków W., w tym na rzecz pozwanego, jako jednego ze spadkobierców. Pozwany odebrał pierwszą opinię biegłej w dniu 16 stycznia 2017r., zatem mając dane do wyliczenia zachowku, pozostawał w opóźnieniu z jego zapłatą na rzecz powódki od dnia 17 stycznia 2016r., do dnia wyrokowania przez Sąd I instancji, kiedy to doszło do rozłożenia na raty całej należności, poczynając od następnego miesiąca po dacie wyroku. Należy wskazać, że z utrwalonego orzecznictwa wynika, że rozkładając z mocy art.320 k.p.c. zasądzone świadczenie pieniężne na raty, sąd nie może – na podstawie tego przepisu – odmówić przyznania wierzycielowi żądanych odsetek za okres do dnia wydania wyroku zasądzającego świadczenie; rozłożenie zasądzonego świadczenia ma jednak ten skutek, że wierzycielowi nie przysługują odsetki od ratalnych świadczeń za okres od daty wyroku do daty płatności poszczególnych rat (tak SN w uchwale składu 7 sędziów SN – zasada prawna- z dnia 22.09.1970r., III PZP 11/70, OSNC 1971, nr4, poz.61).

Niemożność naliczania odsetek za czas od wydania wyroku w przypadku rozłożenia świadczenia na raty ustaje z chwilą nadejścia terminu płatności poszczególnych rat. Jeżeli bowiem pozwany opóźnia się z zapłatą poszczególnych rat, powodowi należą się odsetki za opóźnienie.

W powyższym zakresie, co do niezaliczenia kosztów pogrzebu na substrat zachowku i zasądzenia części żądanych odsetek ustawowych za opóźnienie, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art.386 §1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu apelacji naruszenia art.320 k.p.c. w zakresie rozłożenia zasądzonych należności na raty.

Stanowisko Sądu Okręgowego w tym względzie zasługuje na aprobatę.

Rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty jest możliwe w „szczególnie uzasadnionych wypadkach”. Takie wypadki zachodzą, jeżeli ze względu na stan majątkowy, rodzinny, zdrowotny spełnienie świadczenia przez pozwanego niezwłocznie i jednorazowo byłoby niemożliwe lub znacznie utrudnione albo narażało jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody (tak komentarz do k.p.c., pod red. Henryka Doleckiego i Tadeusza Wiśniewskiego, tom I, wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2011, str.1014).

Pozwany nie ma obecnie majątku, utrzymuje się z emerytury w kwocie 1.660 zł miesięcznie, jego żona pobiera emeryturę w kwocie 1.440 zł miesięcznie. Mażonkowie wydają 500 zł miesięcznie na leki. Pozwany nie byłby zatem w stanie zapłacić na rzecz powódki jednorazowo kwoty zachowku, natomiast jak wynikało z oświadczenia jego pełnomocnika na rozprawie apelacyjnej, pozwany raty płaci terminowo. Wskutek zmiany wyroku raty te ulegną stosunkowo niewielkiemu podwyższeniu, ale nadal ich płatność będzie leżała w granicach możliwości pozwanego.

Nie doszło do naruszenia art.233 §1 k.p.c. w zakresie oceny przez Sąd Okręgowy opinii biegłej i przyjęcia pierwotnie przez nią oszacowanej wartości nieruchomości. Sąd wystarczająco uzasadnił przyjęcie do rozliczeń pierwszej wersji opinii. Wycieszenie wartości nieruchomości według drugiego wariantu oparte było na założeniu, że stan ocenianej nieruchomości w dacie jej darowizny przez spadkodawczynię na rzecz małżonków W. był dobry. Tak jak stwierdził to Sąd I instancji, przyjęcie takiego założenia wynikało jedynie z zastrzeżeń powódki do opinii podstawowej i z jej oświadczenia, że stan nieruchomości był dobry. Sam fakt, że pierwotnie pozwany temu nie zaprzeczył jest niewystarczające dla dania racji powódce. Następnie bowiem z zeznań pozwanego wynikało, że zabudowania na nieruchomości były kilkudziesięcioletnie i były w złym stanie technicznym. Powódka nie zgłosiła wniosków dowodowych, które dowodziłyby innego stanu technicznego budynków. Z. W. dokonując darowizny w 1994r. miała już ponad 80 lat i wówczas dysponowała niewielką rentą. Z uwagi na wiek i brak zasobów finansowych nie była w stanie przeprowadzać remontów budynków na nieruchomości. Z ustaleń Sądu wynikało, że jedynie w 1975 roku zostało wymienione pokrycie dachu, a potem nie było już żadnych remontów. Stan zabudowań nie mógł być więc dobry.

W powyższym zakresie apelacja była bezzasadna.

Należało się natomiast zgodzić z zarzutem apelacji naruszenia art.102 k.p.c. oraz 113 ust.4 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, przez ich niezastosowanie.

Powódka utrzymuje się z niewielkiej stosunkowo emerytury w kwocie 2.100 zł, jej mąż ma 1.500 zł i jej stan majątku i dochody stanowiły podstawę częściowego zwolnienia od kosztów sądowych. Rację ma też powódka, że charakter jej roszczenia o zachówek był trudny do oszacowania w momencie wytaczania powództwa – ostateczna kwota zachowku została wyliczona w oparciu o opinię biegłej. Poza tym powódka nie otrzymała całej należności jednorazowo, a rozłożono ją na raty. Są to zatem okoliczności, które pozwalały na nieobciążanie jej kosztami sądowymi. W tym zakresie Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art.386 §1 k.p.c.

Zmianie podlegało też rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Powódka wygrała ostatecznie w 37%. W I instancji poniosła koszty: 2.000 zł część opłaty sądowej, 500 zł zaliczka na biegłą, 3.617 zł koszty zastępstwa procesowego, pozwany zaś ponosił koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.617 zł. Łączne koszty to 9.734 zł, z których 37% to 3.601, 58 zł, pozwany, który ponosił 3.617 zł w istocie byłby winien powódce 15,42 zł. W takiej sytuacji należało znieść koszty procesu na zasadzie art.100 k.p.c.

W pozostałym zakresie apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu w oparciu o art.385 k.p.c.

W apelacji powódka wygrała w 74% (wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła 10.629 zł, wygrana 7.893 zł). Powódka poniosła koszty w wysokości: 500 zł opłata od apelacji i 2.700 zł koszty zastępstwa procesowego. Pozwany ponosił kwotę 2.700 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Łącznie koszty wyniosły 5.900 zł, z czego 74% to 4.366 zł minus 2.700 zł poniesione przez pozwanego daje kwotę 1.666 zł zasądzoną na rzecz powódka na zasadzie stosunkowego rozdzielenia kosztów, tj. art.100 k.p.c. w związku z art.391 §1 k.p.c.